



Pluszak



Plastuś w Muzeum Dobranocek

Alicja Ungeheuer-Gołąb

Gdy uśnie dziecko

Gdy moje dziecko uśnie o zachodzie,
napiszę długie listy do przyjaciół,
przypomnę sobie wycieczkę nad morze,
słońcem nagrzaną polanę pod lasem.

Skrętnie poskładam rozrzucone klocki,
pluszowe misie ukryte pod łóżkiem,
dwa samochody w garażu pod oknem,
lalkę położę w wiklinowym wózku.

Otulę ciepło moje śpiące dziecko.
Niech mu się przyśni tylko to, co piękne.
Przycupnę sobie w kąciку cichutko,
nim wyślę w podróż koperty niebieskie.



Rys. Anna Wilkos, klasa 1c, SP nr 1 w Rzeszowie; nauczycielka Iwona Bereś

Nina Opic

MARZENIA ZUZI

Rozpoczęły się ferie zimowe, ale tak naprawdę to tej zimy wcale nie było widać. Szaro, buro i tak jakoś nijako. Zuzia, podobnie jak i inne dzieci, bardzo chciała mieć fajne ferie. Mama chciała ją zapisać na zajęcia do Domu Kultury, gdzie mogłaby malować, tańczyć i razem z innymi dziećmi wychodzić do kina. Mogła też pojechać do babci, ale latem to jeszcze przyjemnie: można iść z dziadkiem na ryby, albo zbierać jagody, ale teraz to nie ma co robić. Gdyby jeszcze był śnieg, można by zjeżdżać na sankach z tej górki pod lasem, albo lepić bałwana...

Pojechała jednak do babci, może nie będzie jeździć na sankach, ale za to będzie bawiła się z kotem Psotem lub psem Fukiem, ale najważniejsze – będzie mogła spać dłużej, nie tak jak podczas nauki.



Rys. Zuzia Mikuś, lat 7

– Zuzieńko, dziadek znalazł w garażu taką dużą deskę, da do twojego pokoiku i będziesz tam mogła przypinać swoje rysunki. Będzie to twoja galeria – powiedziała babcia Ania. Babcia zawsze ma dobre pomysły, była kiedyś nauczycielką i wie, co odpowiedzieć dzieciom.

– Ale nie wiem, co rysować.

– Co chcesz, a najlepiej swoje marzenia. Jak już je namalujesz, to kto wie, może któreś się spełni.

Zuzia wzięła kartkę i kredki i zastanowiła się, jakie to swoje marzenia narysować. Popatrzyła za okno – padał deszcz i było szaro. A tak bardzo chciała bawić się na śniegu. Narysowała więc dzieci bawiące się na śniegu i bałwanka, a nawet radosnego Fiuka. Przypięła na desce i od razu zrobiło się zimowo. Po prostu marzenia odmiały pokój, a do tego za oknem zaczął padać drobnutki śnieg. I jak tu nie wierzyć w marzenia!

PLASTUŚ



W lutym do zwiedzania Muzeum Dobranocek zachęca znany i lubiany bohater szkolnej lektury – Plastuś. Od 27 lutego plastelinowego ludzika, jego historię, twórców i przyjaciół można poznać, oglądając wystawę czasową „Plastuś, mieszkaniec szkolnego piórnika”.

Plastuś to bohater opowiadań Marii Kownackiej, który po raz pierwszy pojawił się we wrześniu 1931 roku w czasopiśmie dla dzieci „Płomyczek”. Książka *Plastusiowy pamiętnik* została wydana w 1936 roku, a dalsze losy jej bohatera ukazały się w wydawnictwach: *Przygody Plastusia* (1958), *Plastusiowo* (1963) oraz *Za żywopłotem* (1971).



Plastusiowy pamiętnik opowiada o ludziku z plasteliny ulepionym przez Tosię – uczennicę pierwszej klasy szkoły podstawowej. Mieszka on w piórniku wraz ze szkolnymi przybarami: Ołówkiem, Gumką Myszka, Stalówkami, Piórem, Kałamarzem, Szczyrzykiem, Linijką i Kredkami. Gdy nikt nie widzi, w To-

sinym piórniku płynie codzienne życie: toczą się ożywione dyskusje na różne tematy, a czasem wybuchają spory między mieszkańcami.

W 1962 roku na podstawie książki w Studio Filmów Rysunkowych w Bielsku-Białej powstała muzyczna bajka z Ireną Kwiatkowską w roli Plastusia. Autorem scenariusza i reżyserem był Leszek Lorek, a twórcą oprawy plastycznej Alfred Biedrawa.

W 1980 roku w Studio Małych Form Filmowych Se-Ma-For zrealizowano osiem odcinków filmu aktorsko-animowanego, które I program TVP emitował jako dobranockę. Reżyserem i autorką scenariusza została Zofia Ołdak, scenografię i projekty plastyczne opracował Adam Kilian, a muzykę skomponował Piotr Hertel. Głosu Plastusiowi udzielił Andrzej Zaorski. W roli Tosi wystąpiła Magda Dembińska.



Na dobranockowej wystawie oprócz oryginalnej lalki Plastusia będzie można obejrzeć kukielki z teatralnej realizacji *Plastusiowego pamiętnika*, różnorodne wydawnictwa: książki, czasopisma „Płomyczek” oraz „Miś”, plakaty, karty do gry, zdjęcia twórców i realizatorów, przybory szkolne z dawnych lat oraz wiele eksponatów z wizerunkiem bohatera wystawy.

Wystawę można oglądać od 27 lutego do 12 maja. Towarzyszy jej oferta zajęć edukacyjnych, między innymi lekcja pisania piórem ze stalówką. Serdecznie zapraszam!

Katarzyna Lubas,
dyrektor Muzeum Dobranocek w Rzeszowie

Spektakle w lutym i marcu 2015

- Królowa Śniegu
- Tygrys Pietrek
- Najmniejszy samolot na świecie
- Dzikie łabędzie
- Dzień dobry, Świnko
- Historia Śnieżki
- Jaś i Małgosia (premiera 28.03)



teatr maska

35-064 Rzeszów, ul. Mickiewicza 13
tel. (17) 86 26 808, 86 25 717,
faks (17) 86 22 407
www.teatrmaska.pl

e-mail: teatrmaska@teatrmaska.pl
Biuro Organizacji Widowni:
tel. (17) 85 01 360, 85 20 614, 85 01 365

Scena dla dorosłych

- Piosenki codzienne, czyli jeden dzień z życia

Na podstawie baśni: H. Ch. Andersena

DZIKIE ŁABĘDZIE

Przedstawienie dla dzieci od 7 lat
Scenariusz i reżyseria Jerzy Bielunas,
scenografia Anna Chadaj,
muzyka Tomasz Łuc,
choreografia Maciej Florek
Obsada: Marta Bury,
Ewa Mrówczyńska, Kamila Olszewska,
Kamil Dobrowolski, Tomasz Kuliberda,
Bogusław Michałek, Andrzej Piecuch,
Anna Puzio, Magdalena Widłak



Fot. Beata Jarzyna

Pewien król miał dwanaścioro dzieci – jedenastu synów i córkę. Wszyscy byli dzielni i waleczni, a najodważniejsza z nich była córka Eliza. Pewnego dnia król postanowił ożenić się po raz drugi. Pojawienie się macochy w pałacu zakłóciło szczęście rodzeństwa. Zła królowa dzięki podstępowi i czarom wygnała w świat królewiczów, zamieniając ich w dzikie łabędzie. Kiedy miejsca w pałacu zabrakło także dla Elizy, wygnana z domu dziewczyna wyruszyła na poszukiwanie braci. Wkrótce odkryła, co się z nimi stało.



Fot. Beata Jarzyna

Grażyna Repetowska
Jak kogucik Lilipucik szukał sobie żony (8)

Pani misiowa zmartwiła się trochę, ale jak to zwykle mama, najpierw ich wszystkich uspokoila, a potem zapytała, co się stało. Gdy dzieci zaczęły opowiadać, krzyk zrobił się niebywały. Każdy chciał jak najszybciej opowiedzieć o swoich kłopotach. Mama po kolei pytała każdego. Kubuś, najbardziej rozszłoszczony, opowiedział o tym, jak wyszedł z gawry i chciał troszeczkę pobaraszkować. I jak to wtedy wpadł w łapy lisa, i zaczął tak głośno mrużyć, krzyczeć i wrywać się, że aż usłyszeli jego krzyk Miodek i Misiaczka. Szybko przyszli mu z pomocą i we trójkę dali sobie radę z lisem. Ale każdy z nich mocno ucierpiał. A potem to się bardzo kłócili, bo Misiaczka powiedziała, że wszystko opowie mamie. Kubuś nazwał ją skarżypytą, a Misiaczka zaczęła płakać. I wtedy Miodek uderzył Kubusia, no i to już wszystko.



Rys. Sebastian Polański

- Oj! Oj! Jak dobrze, że mama już przysłała! – wykrzyknęły razem misiaczki.
- Ach, wy łobuzy! Na chwilę nie mogę was zostawić samych! A ty, Kubusiu, powinieś się wstydzić! Sam narozrabiałeś i jeszcze obrażasz rodzeństwo! – zdecydowanie mówiła mama.
- Mamusiu, kochana mamusiu, my już więcej nie będziemy. My naprawdę będziemy grzeczni. Uśmiechnij się do nas troszeczkę – prosiły wszystkie misiaczki.
- Dobrze. Zostawiam was teraz same. Pogódźcie się i wymyślcie karę dla siebie. Przyjdę za niewielką chwilę – misiowa, mrugając do Lilipucika, wyszła z gawry.
- Widzisz, koguciku! To wcale niełatwa sprawa wychować dzieci. Pomyśl ty też o tym, bo wszystkie dzieci broją – zadumała się mama misiaczków.
- Dobrze, dobrze o tym wiem. Ja też psociłem i dzieci moich gospodarzy też – tłumaczył misiowej kogucik Lilipucik. Po chwili zdecydowali.
- No chodźmy. Dowiemy się, jaką karę wymyśliły te kochane łobuzy! – zaprosiła kogucika mama misiowa.
- No i co, łobuzy! Co chcecie mi powiedzieć? – z groźną miną spytała dzieci.



Rys. Karolina Szeliga

- Mamusiu, kochana mamusiu! Nie trzeba nam kary. My już sami się ukaraliśmy. Popatrz! Wszyscy ucierpieliśmy mocno. A jeszcze do tego wszystkiego pokłóciliśmy się! – prosił mamę grzecznie Kubuś.
- No dobrze, dobrze! Tym razem wam podaruję, ale na przyszłość wiedźcie, że kiedy mówię wam nie wychodźcie z gawry, to tak ma być! – z zadowoloną miną powiedziała misiowa.

Kogucik Lilipucik bardzo się ucieszył, że tak dobrze skończyły się kłopoty misiaczków. Podziękował za gościnę, wszystkim życzył wiele radości, dużo dobrych jagód i pysznego miodku. Cdn.

KOLOROWE SERCA



Babcia Bożenna Możejko-Augustyn z wnuczką Olgą

8 stycznia 2015 br. w Przedszkolu nr 8 w Rzeszowie przy ul. Lwowskiej babcie i dziadkowie uczestniczyli w radosnej uroczystości z okazji ich święta.

Trzy- i czterolatki tańczyły, recytowały, śpiewały – każdy po swojemu, indywidualiści, chciałoby się rzec. Jedynie w piosence „Babcia, babcia, nasza babcia,/ wciąż po domu chodzi w kapciach.// Kapcie kłapią klap, klap, klap,/ już o szóstej budzą nas. (...) // Choć kochamy naszą babcie,/ ukryjemy jej gdzieś kapcie.//



Wychowawczyni Dorota Kozdraś-Szczęsny



Niech nie kłapią klap, klap, klap/ i nie budzą więcej nas”. – śpiewały i kłapały rytmicznie, głośno, równo.

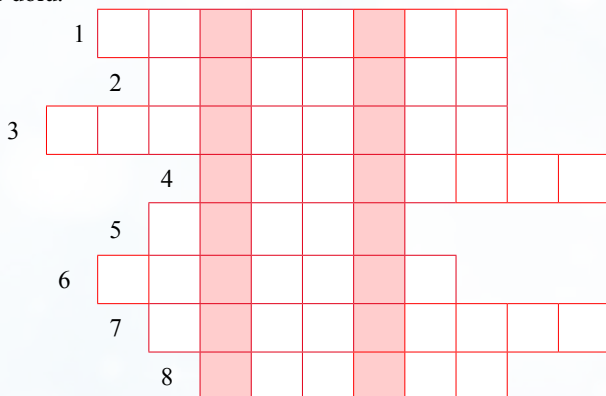
Po występach dzieciaki wręczyły seniorom kolorowe serca z papieru, z odcisniętymi swoimi łapkami. Potem był poczęstunek, gramolenie na kolana babć i dziadków siedzących na lilipucich krzesłkach. Podziękowania dla wnuczek i wnuków oraz dla kadry przedszkola: Dory Kozdraś-Szczęsny, Małgorzaty Wąsacz i Łukasza Uchmana. I... do przyszłego roku!

Bożenna Możejko-Augustyn

KRZYŻÓWKA

Wpisz hasła poziomo. Rozwiązanie utworzą literki w kolorowych kratkach czytane w kolejnych rzędach od góry do dołu.

1. W ogrodzie
2. Bawi
3. Oczy we łzach
4. Pogoda
5. Imię
6. Pospolity
7. Życzenia
8. Myszką



Słowa Reginy Nachacz, muzyka Elizy Danilczuk

Filiżanka wujka Antka



RU-DI Z MESSĄ BU-RE KOT-KI NA KA-PIE LE-ŻAN-KI



PO - PI - JA - JĄ KE - FIR SŁOD-KI Z PEŁ-NEJ FI - LI - ŻAN - KI



MLAS - KU MLAS - KU CHLI-PU CHLIP KO-CIE MLE-CZKO ZNIKA W MIG



CHLI - PU CHLI - PU MLAS-KU MLASK KTO DO KOJ-CA CICH-CEM WLAŻŁ

- 1** Rudi z Messą, bure kotki
Na kapie leżanki
Popijają kefir słodki
Z pełnej filiżanki

- 3** Miło będą w kociej randze
Śnić o białych myszkach
Tylko w złotej filiżance
Przeszkadza im łyżka

Refren:

Mlasku-mlasku, chlipu-chlip
Kocie mleczko znika w mig!
Chlipu-chlipu, mlasku-mlask
Kto do kojca cichcem wlaż?

- 2** Wujek Antek patrzy sercem
Rozkoszując oczy
Ciocia Nela pod kobiercem
Mości kosz uroczy

Ref. Mlasku-mlasku, chlipu-chlip...

Ref. Mlasku-mlasku, chlipu-chlip...



Rys. Martynka Rzeźwicka, lat 5